

Wprowadzenie

1. Niniejsza książka – *Inedita*, Tom 3 – *Logika* (część II), tak jak wszystkie publikacje serii Ineditów Kazimierza Twardowskiego, powstała w ramach projektu Pani Prof. Anny Brożek (NPRH, 0208/NPRH5/H11/84/2017). Praca składa się z dwóch części. Część pierwszą stanowią notatki Kazimierza Twardowskiego do wygłaszanych przez Niego wykładów w Uniwersytecie Lwowskim. Notatki te są zdeponowane w Archiwum Kazimierza Twardowskiego w Połączonych Bibliotekach Wydziału Filozofii i Wydziału Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, czyli w Połączonych Bibliotekach im. Kazimierza Twardowskiego w Warszawie. Poniżej podaję tytuły wykładów, którym odpowiadają notatki, oraz sygnatury i numery kart odpowiednich dokumentów:

- (1) *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* (sygn. AKT – P. 5,1 oraz AKT – P. 9,7):
 - (A) tekst główny wykładów (AKT – P. 5,1, karty 1–244 oraz AKT – P. 9,7, karty 10–16),
 - (B) dodatek do wykładów (AKT – P. 5,1, karty 270–279),
 - (C) streszczenie wykładów (AKT – P. 5,1, karty 245–269).
- (2) *O metodzie badań naukowych* w dwóch wersjach – z lat akademickich:
 - (A) 1898/1899 (sygn. AKT – P. 7,1, karty 1–67),
 - (B) 1902/1903 (sygn. AKT – P. 7,4, karty 1–60),
 - (C) uzupełnienie do powyższych wykładów (sygn. AKT – P. 7,4, karty 61–66).
- (3) *Logika dla medyków* (AKT – P. 4,4) w trzech wersjach – z lat akademickich:
 - (A) 1920/1921 (karty 1–4),
 - (B) 1921/1922 (karty 5–7),
 - (C) 1925/1926 (karty 8–16).

Część drugą niniejszego tomu stanowi część logiczna¹ pracy Twardowskiego *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej* opublikowanej po raz pierwszy i ostatni w 1901 roku we Lwowie nakładem Towarzystwa Pedagogicznego (z Drukarni Ludowej we Lwowie znajdującej się przy pl. Bernardyńskim 7). Książka ta stanowiła XXIII tom „Biblioteki dla Nauczycieli Szkół Ludowych”.

2. Słowo „wykład” ma kilka znaczeń. W znaczeniu podstawowym jest to „cykl zajęć na wyższych uczelniach (rzadziej kursów) polegający na przekazywaniu słuchaczom wiedzy w formie odczytu; jednostka takiego cyklu”. Gatunkowo wykład lokuje się jako forma monologu obok mowy, przemówienia i odczytu. Wszystkie zebrane w tym tomie *Ineditów* prace Twardowskiego mają ścisły związek z prowadzonymi przez założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej uniwersyteckimi wykładami kursowymi, czyli wykładami, których celem było systematyczne przedstawienie wiadomości z określonej dziedziny wiedzy.

Wykłady *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* i *O metodzie badań naukowych* wygłaszał Twardowski na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Również *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki...* mają ścisły związek z wygłaszanym na tym wydziale kursem *Dydaktyka ogólna*. Inaczej jednak jest z *Logiką dla medyków* – te wykłady wygłaszał Twardowski na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. 10-godzinny przedmiot *Logika dla medyków* został wprowadzony jako przedmiot obowiązkowy dla studentów pierwszego roku medycyny na mocy *Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji studiów lekarskich w uniwersytetach państwowych* z dnia 18 października 1920 r.² Jednak w kolejnym rozporządzeniu w *sprawie organizacji studiów lekarskich – z 16 marca 1928 roku* – nie wspomniano już o *Logice dla medyków*. Przedmiot ten przestał być obowiązkowy, a co więcej, nie był nawet nieobowiązkowym przedmiotem zalecanym przez MWRiOP.

Wykładanie to – jak można powiedzieć, odwoławszy się do rozprawy Twardowskiego *O czynnościach i wytworach* z 1912 roku – pewna czynność psychofizyczna, wykład – to wytwór tej czynności, niestety wytwór nietrwały. Na szczęście jednak przynajmniej niektóre z wykładów Twardowskiego zostały

¹ Część dydaktyczna została przedrukowana w tomie *Dydaktyka*, wydanym pod redakcją Anny Brożek jako tom IV serii *Ineditów*.

² Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O P. z dn. 15 grudnia 1920 roku, rok III, nr 22, poz. 141.

uprzednio utrwalone na piśmie, a przynajmniej w formie szkicowej – znalazły swoje fizyczne ugruntowanie w notatkach. Przytoczmy tu słowa Twardowskiego:

Jeszcze bardziej złożony jest proces utrwalania wytworów psychicznych, myśli, uczuć, pragnień, postanowień itp. w piśmie, druku itp. Albowiem tutaj nie utrwalamy wprost nietrwałego wytworu psychicznego przy pomocy trwałego wytworu psychicznego, jak to ma miejsce w [...] przykładzie z rysunkiem, lecz utrwalamy nietrwałe utwory psychofizyczne, które wyrażają nietrwałe wytwory psychiczne. [...] Myśląc, dokonywamy czynności psychicznych, których wytworami są nasze myśli. Są to nietrwałe wytwory psychiczne. Równocześnie dokonywamy czynności mówienia, dzięki której powstają nietrwałe wytwory psychofizyczne, wygłaszane przez nas wyrazy mowy, zdania itp. I dopiero te wytwory nietrwałe psychofizyczne utrwalamy za pomocą czynności, przez którą powstają trwałe wytwory psychofizyczne, znaki pisarskie w najogólniejszym tego słowa znaczeniu.³

Z takimi czynnościami mamy do czynienia w wypadku spisywania wypowiedzianych w wykładzie słów, wtedy wykład jest wcześniejszy, zapis wykładu – późniejszy. Jednak wiele wskazuje na to, że notatki Twardowskiego są w większości przynajmniej notatkami *do* wykładów, a nie *z* wykładów, co oznacza, że powstały *przed* wykładami. Odpowiedź na pytanie o relację czasową między danym wykładem a notatkami mu odpowiadającymi nie należy do łatwych. Przyjrzyjmy się np. *Logice dla medyków*. Przy ostatnim wykładzie z cyklu 1925/1926 znajdujemy adnotację:

Naszkieowany tu powyżej wykład IX do skutku nie doszedł. Przybywszy bowiem w sobotę 20 marca 1926 do sali wykładowej, dowiedziałem się od zebranych tam w liczbie czterech studentów, że wykłady na wydziale lekarskim już zakończone przed dwoma dniami i że nie było też już 20 marca wykładu fizyki dla medyków.

Słowa powyższe wskazują na to, że notatka do ostatniego wykładu powstała *przed* tym wykładem. Zauważmy jednak, że np. nie odnajdujemy szkicu, który

³ K. Twardowski, *O czynnościach i wytworach* (1912), [w:] tenże, *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, Księgarnia S.A. „Książnica-Atlas” T.N.S., Lwów 1927, s. 121.

byłby sporządzony przed pierwszym planowanym na 8 stycznia 1921 roku wykładem Twardowskiego z *Logiki dla medyków*. W dzienniku zapisał Twardowski:

Sobota, 8 stycznia 1921. Dzisiaj o 9. miałem rozpocząć zaprowadzone w nowym programie studium lekarskiego wykłady logiki dla medyków. Ale sala była pusta. Nie wiem, czy nie ogłoszono wykładów należycie na wydziale lekarskim, czy też nikomu się nie chciało przyjść, czy też jakaś inna zaszła tu przyczyna.⁴

Tekst notatek do wspomnianego wykładu otwiera dopiero data 15 stycznia 1921 roku.

Niemniej interesujące jest zagadnienie, kto jest empirycznym adresatem notatek Twardowskiego. Szczególnie wiele zwrotów do adresatów – studentów – odnajdujemy w notatkach *Logika. Kurs zimowy 1895/1896*. Czytamy tam np.

Panowie! Nieraz Wam się zdarzy, że usłyszycie jedno z powyższych twierdzeń. Nim się zdecydujecie walczyć przeciwko tym twierdzeniom za pomocą rozumowania naukowego, trzeba się przekonać, czy owe twierdzenia są wpływem pobudek poważnych [...].

I tak nie ma pewności absolutnej ani nawet fizycznej, iż przychodząc na wykład, Panów tu zastanę.

Na zakończenie tego niestety niezupełnie wyczerpującego kursu logiki, czuję się zobowiązany usilnie zapewnić Panów, że znajomość prawideł logicznych nie wystarcza, byśmy w rozmyślaniu i badaniu postępowali logicznie.

Z formy apostrof można wywnioskować, że słuchaczami wyżej wspomnianego wykładu Twardowskiego byli wyłącznie mężczyźni. Można powiedzieć, że studenci byli bezpośrednimi adresatami wykładu Twardowskiego, ale pośrednimi adresatami notatek do wykładów. Nie jest jednak wykluczone, że treść notatek *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* oraz *O metodzie badań naukowych*

⁴ K. Twardowski, *Dzienniki* (od 18 kwietnia 1920 do 23 listopada 1921), Połączone Biblioteki im. Kazimierza Twardowskiego, sygnatura AKT D-III-306-2-2, s. 401.

miała w przyszłości stanowić treść skryptu dla studentów. Przyszli studenci byliby wtedy bezpośrednimi adresatami notatek.

Można też powiedzieć, że notatki do wykładów były pisane przez Twardowskiego dla samego siebie – po to, aby ich autor mógł je odczytać lub wygłosić już bez czytania, z pamięci, jako wykład. Warto zwrócić uwagę na to, że w zapiskach wielokrotnie odnajdujemy instrukcje „dla samego siebie” bądź ujęte w nawias, gdy znajdują się w tekście głównym notatek, na przykład „(Narysować na tablicy)”, bądź dopisane ołówkiem na marginesie kart, przykładowo „Nauka dąży zawsze do wykrycia związków (odtąd odpowiednio zmienić wszystko)” albo, w rozleglejszym kontekście:

Trzeba przerobić w tym kierunku, by nie wziąć indukcji jako punktu wyjścia stwierdzania związków przyczynowych, lecz wyjść od najogólniejszego pojęcia prawa (wedle Höflera). Potem omówić redukcję, a stwierdzanie związków przyczynowych przedstawić jako specjalny wypadek indukcji, który wypadki inne popiera, nadając mu większy stopień prawdopodobieństwa. Wrócić jednym słowem więcej do analogii, metody i teorii badań indukcyjnych.

Notatki do wykładu *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* zostały sporządzone odręcznie, natomiast do kursów *O metodzie badań naukowych* i *Logika dla medyków* – spisane na maszynie do pisania. Twardowski sporządzał notatki zazwyczaj jednostronnie na luźnych kartach o formacie 17 × 21 cm. Notatki te są – jeśli można tak powiedzieć – warstwowe. Na pierwotnych zapisach sporządzonych wiecznym piórem z czarnym atramentem, czy też za pomocą czcionki maszynowej, a także na marginesach i rewersach kart czynione są przez Twardowskiego odręczne poprawki piórem, ołówkiem lub kredką. Są to skreślenia i dopiski. Niekiedy Twardowski wyróżnia poszczególne słowa czy dłuższe fragmenty podkreśleniem.

Zamieszczone i ułożone w porządku chronologicznym w tym tomie notatki są dwójakiego rodzaju – i proponują dwójaką formę. W wypadku *Logiki. Kursu zimowego 1895/1896* oraz *O metodzie badań naukowych* w obu wersjach (1) tekst podzielony jest na części, rozdziały, paragrafy i podpunkty, (2) składnia zdania jest płynna i szeroka: zdania są wielokrotnie złożone (co jest charakterystyczne dla języka niemieckiego), (3) dość często występują równoważniki zdań, które powstają za sprawą opuszczenia czasownika stanowiącego orzeczenie,

(4) treści przedstawione są w szczegółach. To wszystko sprawia, że notatki do wspomnianych wykładów z powodzeniem mogły być odczytywane przez Twardowskiego, co więcej, mogłyby stanowić skrypty dla studentów czy też podręczniki akademickie.

Z zupełnie inną formą mamy do czynienia w wypadku wszystkich wersji notatek *Logiki dla medyków*. Zastajemy tu: (1) podział na wykłady, z których każdy opatrzony jest datą, (2) nagromadzenie równoważników zdań w najróżnorodniejszych formach, (3) treść zarysowaną ogólnie, skrótowo, wręcz hasłowo. Notatki w takiej postaci stanowią jedynie szkice, zarysy wykładów i jako takie nie nadają się nawet do odczytywania, a co dopiero – na skrypt. Są to notatki człowieka, który osiągnął już taką wprawę w wykładaniu logiki, że w zupełności wystarcza mu hasłowa lista uporządkowanych zagadnień, na którą może co najwyżej zerknąć podczas wykładu, aby skonstatować, o czym już mówił studentom, a o czym jeszcze nie. W wypadku tych notatek nie jest pewne nawet to, czy powstawały przed wykładami. Może Twardowski spisywał je wszystkie po wykładach, aby jedynie zaznaczyć sobie, jakie zagadnienia już poruszył. Od wykładów *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* do kursu *Logika dla medyków* z roku akademickiego 1925/1926 upłynęło przecież 30 lat.

Warto zwrócić uwagę na to, że różna była długość kursów prowadzonych przez Twardowskiego w Uniwersytecie Lwowskim. O ile *Logika. Kurs zimowy 1895/1896* i *O metodzie badań naukowych* w latach akademickich 1898/1899 oraz 1902/1903 trwały jedno *półrocze*, odpowiednio zimowe i letnie, o tyle *Logika dla medyków* – jeden trymestr (trymestr drugi). Dlaczego tak było?

Otóż na mocy „Postanowienia z dnia 29 września 1850 roku ogłaszającego ogólne przepisy o pobieraniu nauk na uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gradcu i Innsbruku” rok akademicki podzielony został na dwa semestry – dwa półrocza. Półrocze pierwsze zaczynało się pierwszego października każdego roku i trwało do czwartku włącznie, przed Niedzielą Kwietną, czyli Palmową podług kalendarza gregoriańskiego. Drugie półrocze zaczynało się od pierwszego czwartku po Wielkiej Nocy i trwało do końca lipca. Ferie jesienne trwały dwa miesiące, a wielkanocne 14 dni.⁵ Taki

⁵ Zob.: „Erlass des Ministeriums für K. u. U. vom 1 Oktober 1850, Z. 8214/265, RGB Nr. 370 womit infolge Ah. Entschl. vom 29. September 1850 die allgemeinen Anordnungen über die Fakultätsstudien der Universitäten zu Wien, Prag, Lemberg, Krakau, [Olmütz], Gratz und Innsbruck kundgemacht werden” („Rozporządzenie Ministerstwa

stan rzeczy trwał do momentu ukazania się „Ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku o szkołach akademickich” – pierwszego polskiego aktu prawnego normującego całość funkcjonowania szkół wyższych. Zgodnie z ustawą rok akademicki w uniwersytetach podzielony został na trzy trymestry (kwartały) po 10 tygodni wykładowych każdy.⁶ Ciekawostką jest to, że na uniwersytetach dozwolony był – oprócz niedzieli – jeszcze jeden dzień wolny od wykładów w każdym tygodniu. Do 1850 roku zwyczajowo dniem tym był wtorek po południu. Od 1850 roku to grono profesorów oznaczało, który dzień ma być wolny od wykładów.⁷ W ustawie z 13 lipca 1920 roku o takim dniu wolnym nie ma mowy.

3. Wszystkie zamieszczone w niniejszym tomie prace powstały po 1891 roku, w którym założona w 1872 roku Akademia Umiejętności w Krakowie podjęła pierwszą uchwałę dotyczącą pisowni polskiej, a przed 1936 rokiem – czyli przed wielką reformą ortograficzną, część prac datowana jest na czas przed 1918 rokiem, w którym Akademia Umiejętności podjęła drugą uchwałę w sprawie polskiej ortografii.

Nie chcąc wnikać w szczegóły historii polskiej ortografii, którą *notabene* znakomicie przedstawił Maciej Malinowski w swej pracy doktorskiej *Ortografia*

Wyznań i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1850, z. 8214/265, Kodeksu Cywilnego Nr. 370, w którym wskutek Najwyższego Postanowienia z dnia 29 września 1850 roku ogłaszają się ogólne przepisy o pobieraniu nauk na uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gradcu i Insbruku)”, Rozdz. VII, § 64 [w:] *Die österreichischen universitätsgesetze: Sammlung der für die österreichischen Universitäten gültigen Gesetze Verordnungen, Erlässe, Studien- und Prüfungsordnungen usw.*, hrsg. von Leo Beck-Mannagetta und Carl von Kelle; im Auftr. des K. K. Ministeriums für Kultus und Unterricht mit Benützung der amtlichen Akten, Manzsche k.u.k. Hof-Verlags- und Univ.-Buchh, Wien 1906, Nr 365, s. 464. Postanowienie co do podziału roku akademickiego powtórzone jest m.in. w: *Zbiór ustaw uniwersyteckich, które uczniowie c.k. uniwersytetów w moc § 17. Rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 1 października 1850 roku L. 8214 D. P. P. otrzymują przy immatrykulacji z dodatkiem niektórych innych ustaw i przepisów dla młodzieży uniwersyteckiej potrzebnych*, C.K. Uniwersytet imienia Cesarza Franciszka we Lwowie, I. Związkowa Drukarnia, ulica Lindego 1. 4, Lwów 1900, s. 29–30.

⁶ „Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich”, Dz. U. 1920 nr 72 poz. 494, rozdz. VII („Studia i studenci”), § 83, s. 1290.

⁷ Zob.: *Zbiór ustaw uniwersyteckich, które uczniowie c.k. uniwersytetów w moc § 17. Rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 1 października 1850 roku L. 8214 D. P. P. otrzymują przy immatrykulacji...*, cyt. wyd., § 66, s. 30.

polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja,⁸ pragnę jedynie zwrócić uwagę na niektóre charakterystyczne elementy pisowni polskiej obecne w pracach Twardowskiego.

I tak w notatkach Twardowskiego odnajdujemy np. słowa „rekapitulacya”, „pensya”, „poezya”, albowiem aż do 1936 roku pisano „y” po spółgłoskach twardech: „c”, „d”, „r”, „s”, „t” i „z” w zakończeniach wyrazów; po roku 1936 litera „y” została w końcówkach „-cyą”, „-dya”, „-rya”, „-sya”, „-tya”, „-zya” zastąpiona literą „j”. Stąd: „rekapitulacja”, „pensja”, „poezja”. Często odnajdujemy w pracach Twardowskiego formy przymiotników takie jak: „prawdziwem”, „mylnemi”, „psychicznym”, „zmysłowemi” itp. Przed 1918 roku istniało wiele wariantów końcówek przymiotników w narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej a także narzędniku liczby mnogiej („-ym”, „-im”, „-em”, „-ym”, „-imi”, „-emi”). Końcówki te dokładnie odróżniono i ujednolicono w 1918 roku, pisano np. „tym jednym chłopcem”, „tem jednym dzieckiem”, „tymi dobrymi chłopcami”, „temi dobrymi dziećmi”, „temi dobrymi kobietami”, a w 1936 roku odróżnienie zniesiono i zlikwidowano końcówki przymiotników „-em” oraz „-emi” w narzędniku i miejscowniku. Twardowski pisze „nie” z niektórymi czasownikami łącznie, np. „niema”, „niechce”. Oddzielną pisownię „nie” z „ma” oraz „chce” wprowadzono w 1936 roku. U Twardowskiego odnajdujemy słowa: „Jakób”, „tłómaczyć”, „módz”, które po 1936 roku zyskują postać „Jakub”, „tłumaczyć”, „móc”.

Warto na koniec wspomnieć także o pewnej gramatycznej konstrukcji wielokrotnie pojawiającej się w pracach Twardowskiego, której egzemplifikacje stanowią np. wyrażenia: „Sąd jest prawdziwym”, „Rozumowanie jest albo pewnem, albo prawdopodobnem”. „Przesłanka jest oczywistą”, zamiast: „Sąd jest prawdziwy”, „Rozumowanie jest albo pewne, albo prawdopodobne”, „Przesłanka jest oczywista”. Chodzi o użycie orzecznika przymiotnego w narzędniku, a nie w mianowniku. Otóż nie jest to bynajmniej forma niepoprawna również współcześnie. Jak dowodzi Zenon Klemensiewicz w swojej pracy doktorskiej z 1925 roku *Orzecznik przy formach osobowych słowa „być”*⁹ forma ta wielce rozpowszechniona w XIX wieku stanowi wyróżnik stylu autora.

⁸ M. Malinowski, *Ortografia polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Edwarda Polańskiego, Uniwersytet Śląski, Katowice 2011.

⁹ Z. Klemensiewicz, *Orzecznik przy formach osobowych słowa „być”*, „Prace Filologiczne”, t. IX (1927), s. 123–181.

4. W redakcji tekstów notatek do wykładów trzymałam się ściśle podziałów na rozdziały, paragrafy i podpunkty dokonanych przez Twardowskiego. Za Panem Prof. Jackiem Jadackim wprowadziłam dodatkowe podziały na akapity, aby zwiększyć czytelność tekstu. Przepisując teksty notatek i publikacji *Zasadniczych pojęć logiki i dydaktyki...* (1901), zastosowałam zasady ortografii i interpunkcji obowiązujące współcześnie – czyli w 2023 roku. Zachowałam jednak niemal wszystkie oryginalne konstrukcje składniowe, nawet te, które z dzisiejszego punktu widzenia są już przestarzałe czy nawet niepoprawne. Tak było np. w wypadku narzędnikowej formy orzecznika, o której wspomniałam powyżej.

Jak wspomniałam, Twardowskiego notatki do wykładów mają budowę warstwową. Wiele jest w nich m.in. skreśleń oraz dopisków zarówno w tekście głównym, jak i na marginesach. W przypisach odnotowuję skreślenia i dopiski, które mają postać pojedynczych słów lub spójnych złożonych całości. Dopiski na marginesach lub rewersach kart włączam do tekstu głównego wtedy, gdy Twardowski udzielił takiej wskazówki. Jeżeli takiej wskazówki nie ma, informację o dopisku lub skreśleniu odnotowuję w przypisie z podaniem numeru karty, na której taki dopisek się znajduje. Czynię to po to, aby Czytelnik mógł na podstawie numerów kart zawartych gdzieś w przypisach łatwo dotrzeć do odpowiedniego fragmentu samego rękopisu lub maszynopisu, lub też ich skanów.

Twardowski dość swobodnie dysponował cudzysłowami na oznaczenie supozycji materialnej słów. Czasem je stosował, czasem nie. Cudzysłowy napisane przez samego Twardowskiego mają w tekście postać: „...”. Cudzysłowy dodane przeze mnie – “...”. Cudzysłów służy nie tylko jako wyznacznik supozycji materialnej słowa, ale także jako wyznacznik supozycji – by tak rzec – przekonaniowej (np. sąd „Dwa plus dwa równa się cztery”) oraz pojęciowej (np. „pojęcie „człowiek”). Rezygnuję jednak z cudzysłowu jako wyznacznika supozycji wyobrazeniowej, czyli piszę np.: „wyobrażenie człowiek”.

Wszelkie dodane przeze mnie słowa ujmuję w nawias kwadratowy, np. „[jest]”, „[§]”. Po wszelkich słowach, których kształtu nie jestem pewna, dodaję znak zapytania w nawiasie kwadratowym, np. „kość[?]”. Wszelkie słowa, których nawet kształtu nie mogę się domyślić, zastępuję znakiem zapytania w nawiasie kwadratowym „[?]”.

Przed wszelkimi nazwiskami osób, o których wspomina Twardowski po raz pierwszy w swoich notatkach dodaję imiona tych osób. W większości wypadków oczywiste jest, jakie imię nosi człowiek o danym nazwisku, jednakże nie

zawsze tak jest. Dużo czasu zajęło mi np. ustalenie, o którym – z kilkunastu Müllerów – wspomina Twardowski.

Znaczenia wybranych słów podaję za *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego (t. I–VIII, Warszawa 1900–1927), czyli za tzw. słownikiem warszawskim (skrót *SWar*) zawierającym około 280 000 haseł i rejestrującym polszczyznę drugiej połowy XIX wieku. Warto zauważyć, że w okresie tym słowo „ilość” stosowane było także do określenia stanu liczebnego, sumy określonych jednostek, stąd w pracach Twardowskiego spotykamy wyrażenia „ilość sądów”, „ilość flaszek”, „ilość kościołów”. W takich sytuacjach zazwyczaj zamieniałam „ilość” na „liczbę”, ale odnotowywałam zmianę w przypisie.

Twardowski opatrywał tekst notatek skrótowymi przypisami, które w wielu wypadkach wymagały „odszyfrowania”. Podaję w każdym wypadku oryginalny kształt przypisu podanego przez Twardowskiego. Może się bowiem okazać w pewnych wypadkach, że moja rekonstrukcja przypisu jest niepoprawna. I tak np. przypis Twardowskiego o postaci „Mill III.41” – jak się okazało – nie odsyła wcale do trzeciej książki pracy Johna Stuarta Milla *A System of Logic, Ratiocinative and Inductive...*, ale do 41. strony trzeciego tomu czterotomowego niemieckojęzycznego wydania tej książki. W wypadku odsyłaczy bibliograficznych, szczególnie do książek napisanych w języku niemieckim, ogromne znaczenie ma to, z którym wydaniem danej książki mamy do czynienia. W pierwszej kolejności wskazuję te wydania prac, które znajdują się w Księgozbiornie Kazimierza Twardowskiego w Warszawie.

Cytaty z Arystotelesa podaję bezpośrednio za wydanymi w Berlinie w 1931 roku *Aristotelis opera* pod redakcją Immanuela Bekkera, któremu zawdzięczamy stosowane do dziś oznaczenia fragmentów tekstu Arystotelesa (np. „1001 A” oznacza ten fragment tekstu Arystotelesa, który znajduje się na stronie 1001 wydania Bekkera w kolumnie A – czyli w lewej kolumnie tekstu).

Po notatkach do danego wykładu podaję pełną bibliografię wykorzystanych w nim prac, a także prac, do których odwoływałam się jako redaktor.

Na końcu publikacji zamieściłam indeks alfabetyczny nazwisk.

5. Notatki wykładów opublikowanych w tym tomie zostały przepisane i opracowane przeze mnie. Panu Prof. Jackowi Jadackiemu zawdzięczam podział tekstów notatek na akapity, odczytanie wielu słów, których nie byłam w stanie przeczytać, a także wiele cennych przypisów (obok których odnotowuję autorstwo dopiskiem „(przyp. – JJ)”).

Natomiast *Zasadnicze pojęcia logiki i dydaktyki* (1901) przepisała Pani Mgr Alicja Chybińska. Pani Chybińska opracowała także przepisany przez siebie tekst z niewielkim moim udziałem. Nie cały tekst *Zasadniczych pojęć logiki i dydaktyki* został objęty reedycją w tym tomie. Uwzględniono pierwszy rozdział części pierwszej oraz całą część drugą złożoną z sześciu rozdziałów i zatytułowaną „Główne zasady logiki”. Natomiast z części trzeciej „O szkole” wybrano dwa fragmenty z zakresu semiotyki logicznej:

(1) § 4. „O tak zwanej formie deiktycznej, czyli o uzmysławianiu nauki” stanowiący fragment Rozdziału IV oraz

(2) Rozdział V „Pytania i odpowiedzi. Zadania i wypracowania”.

Pierwszy fragment dotyczy różnorodnych obiektów semiotycznych, takich jak okazy, obrazy, modele, schematy, natomiast drugi poświęcony jest erotetyce, czyli teorii pytań i odpowiedzi.

6. We wprowadzeniu celowo skupiłam się na formie prac Twardowskiego, a nie na treści, ponieważ forma – w tym szata językowa – prac filozoficznych podanych w gatunkach nieliterackich, użytkowych rzadko bywa przedmiotem refleksji. Co do treści, ufam, że każdy Czytelnik właściwie doceni wartość opublikowanych w tym tomie *ineditów* Twardowskiego. Pewną niespodzianką stanowić będzie na pewno obfitość odniesień Twardowskiego do innych autorów w notatkach do wykładów i ich zupełny brak w *Zasadniczych pojęciach dydaktyki i logiki...* (1901).

Na koniec przypomnę, że – jak pisze Twardowski – „wytwór psychiczny istnieje potencjalnie (a bynajmniej nie naprawdę i aktualnie) w wytworze psychofizycznym”.¹⁰ Władysław Witwicki, prekursor ergantropii skłonny jest nawet powiedzieć, że człowiek jest realnie obecny w wytworzonych przez siebie przedmiotach.¹¹ W jednym z listów autora *Psychologii* (1925) czytamy:

Zawsze to mówię, że pismo to przedłużenie naszego ciała. To przecież coś, podpadającego pod zmysły, czym się wypowiadamy sami i drugim możemy czegoś z siebie udzielać. A do tego właśnie nam służy ciało. Pismo to nawet lepsze ciało,

¹⁰ K. Twardowski *O czynnościach i wytworach*, cyt. wyd., s. 119.

¹¹ W. Witwicki, *Listy o ergantropii* (1989), (listy autorstwa Witwickiego wybrane i objaśnione przez A. Nowickiego), „Euhemer – Przegląd religioznawczy”, 1(151), 1989, s. 35 (przypis 1.). Por także A. Nowicki, *Ergantropia jako centralna kategoria filozofii kultury*, „Studia Filozoficzne”, 11(264), 1987, s. 3–11. s. 35 (przypis 1.).

bo trwalsze. To zwykle starzeje się prędzej i nie zawsze słuca – papier lepiej służy i dalej sięga. Jak inaczej podać komuś rękę z Warszawy do Lwowa, jeżeli nie przez papier listowy?”¹²

Z kolei w innym liście – z 1939 roku – pisze Witwicki: „książki [...] stanowią dalsze ciało autora”¹³. Tak i *inedita* stanowią dalsze ciało Twardowskiego. I nie zapominajmy, że – jak to ujmuje Witwicki w czasie drugiej wojny światowej – w 1943 roku – „duch w literach i książkach nieczytanych śpi, a wstaje z martwych, kiedy je ktoś czyta”.¹⁴

Aleksandra Horecka

¹² W. Witwicki, *Listy o ergantropii* (1989), cyt. wyd., s. 35 (List Witwickiego do Heleny Dąbcańskiej z 27 grudnia 1934 roku).

¹³ Tamże, s. 41 (List Witwickiego do Kazimierzy Jeżewskiej z 20 marca 1939 roku).

¹⁴ Tamże, s. 40 (List Witwickiego do Heleny Dąbcańskiej z 1 maja 1943 roku).